



# INTERNETOWA DROGA ŚWIATŁA

9 maja 2021

godz. 20:00

## Droga Światła

**Kongres Katoliczek i Katolików  
9 maja 2021 godz 20:00**

Droga Światła (Via Lucis) to nabożeństwo, które po raz pierwszy odprawiono we Włoszech w 1988 roku. Inspiracją były freski z katakumb św. Kaliksta w Rzymie, przedstawiające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, który przechodzi z ciemności do światła (stąd nazwa Droga Światła). W 2002 roku Via Lucis została oficjalnie zatwierdzona przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, jednak jej kształt (np. nazwy stacji) nie jest jeszcze ostatecznie ustalony.

Spotkanie 1: Pan Jezus powstaje z martwych (1 Kor 15,1-20)

Spotkanie 2: Uczniowie przy pustym grobie (Łk 24,1-11)

Spotkanie 3: Zmartwychwstały Jezus spotyka Marię Magdalenę (J 20, 11-18)

Spotkanie 4: Zmartwychwstały Pan ukazuje się uczniom na drodze do Emaus (Łk 24, 13-27)

Spotkanie 5: Jezus objawia się przy Łamaniu Chleba (Łk 24, 28-35)

Spotkanie 6: Zmartwychwstały Jezus ukazuje się Apostołom (Łk 24, 36-43)

Spotkanie 7: Jezus przekazuje władzę odpuszczania grzechów (J 20, 19-23)

Spotkanie 8: Zmartwychwstały Jezus umacnia wiarę Tomasza (J 20, 24-29)

Spotkanie 9: Jezus spotyka Uczniów nad Jeziorem Galilejskim (J 21, 1-14)

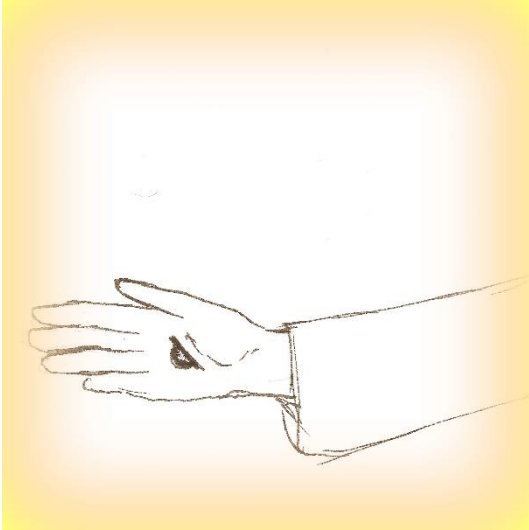
Spotkanie 10: Zmartwychwstały Jezus powierza Piotrowi Swoj Kościół (J 21, 15-17)

Spotkanie 11: Jezus zawiera Uczniom misję wobec świata (Mt 28, 16-20)

Spotkanie 12: Wniebowstąpienie (Łk 24, 44-53)

Spotkanie 13: Oczekiwanie na Ducha Świętego (Dz 1, 1-8)

Spotkanie 14: Zesłanie Ducha Świętego (Dz 2, 1-13)



## Spotkanie 1

### Pan Jezus powstaje z martwych (1 Kor 15,1-20)

*Ks. Arkadiusz Lechowski*

K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

Panie Jezu Chryste, Ty, powstając z martwych, odniosłeś zwycięstwo. My po ludzku szukamy różnych zwycięstw, chcielibyśmy zwyciężyć nad drugim człowiekiem, chcielibyśmy, żeby nasza opinia, nasza racja była pierwsza.

Bardzo często, kiedy myślimy o zwycięstwie, myślimy o tym, co ziemskie. Tak również pewnie myśleli ci, którzy wcześniej za Tobą chodzili i jak jeszcze wydawałoby się parę dni wcześniej, chcieli Cię ogłosić Królem. Ale Ty odniosłeś zwycięstwo, które przekracza naszą wyobraźnię. Ty zwyciężyłeś to, co dla nas najgorsze, bo zwyciężyłeś naszą słabość, nasz grzech. Zwyciężyłeś śmierć. Panie Jezu, dziękujemy Ci za to zwycięstwo i prosimy Cię o to, abyśmy zawsze, cokolwiek czynimy, szukali nie własnej chwały tu na ziemi, ale zawsze patrzyli z nadzieją na to, co Ty nam przygotowałeś, abyśmy patrzyli z nadzieją, że my także mamy udział w Twoim zmartwychwstaniu.



## Spotkanie 2

### Uczniowie przy pustym grobie (Łk 24,1-11)

*Dorota Drejer*

K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

Śmierć Jezusa musiała być dla uczniów porażająca. To Nauczyciel leżał w grobie, ale oni – jego uczniowie - też właściwie umarli. Siedzieli zamknięci, przestraszeni, niewiedzący - co dalej? Królestwo nie powstało, Jezus nie został królem, nowe pojmowanie wiary nie zatriumfowało. Gdy Piotr i Jan usłyszeli od Marii o pustym grobie – rzucili się biegiem. Wyprzedzali się nawzajem. Popychała ich nadzieja, coś zaczęli rozumieć.... Jan nie wszedł pierwszy, choć pierwszy przybiegł. Bał się? Nie chciał się rozczarować? Szymon Piotr zrobił to bez wahania. On – po zdradzie - nie miał już nic do stracenia.

Grób z symbolu ciemności i końca przeistoczył się w znak nowego otwarcia, wydobyło się z niego światło po Bożemu rozumianej chwały. Wszystko znów nabrało sensu.

Ja też w czasie Triduum Paschalnego, w obliczu grobu – za każdym razem na nowo - szukam jego sensu. Śledzę drogę Pana, która do grobu prowadzi. Dziś widzę, że dla mnie sensem grobu Jezusa - i co za tym idzie, sensem wiary i życia – jest z pokorą to życie przyjąć i przejść przez nie „dobrze czyniąc”. Wtedy i moja śmierć doprowadzi – być może nie tylko mnie – do pustego grobu oznaczającego zmartwychwstanie.

Ale zadaję też sobie pytanie: dlaczego do grobu – sama z siebie – poszła Maria? Dlaczego inni nie? Była odważniejsza? Nie – szaleńczo zakochana. Chciała być ze swoim Panem mimo śmierci, nawet w grobie. Ona nie myślała o sobie – tylko o Nim. Ich – uczniów - wiara przy grobie się odrodziła. Jej wiara nawet przy grobie – żyła. Bo jej wiara równała się miłości, a miłość równa się – życie. To jest światło, które widzę w pustym grobie.



### Spotkanie 3

#### Zmartwychwstały Jezus spotyka Marię Magdalenę (J 20, 11-18)

*Maja Szwedzińska*

K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

Ciekawe, czy miała wtedy tak jak ja, kiedy nie mogę sobie przypomnieć nazwiska aktora, ale z jakiego innego filmu go znam. Albo kiedy szybko przeszukuję w pamięci, gdzie i kiedy poznałam osobę, która szeroko się do mnie uśmiecha na ulicy czy w sklepie i z miny widać, że się znamy. A może nic z tego, może odwracając się od pustego grobu, miała także puste serce - jak miewa się w wielkiej rozpacz. Może była tak skupiona na własnym bólu, że w ogóle nie była uważna wobec Ogrodnika.

On jednak zawsze jest uważny wobec Uczennic, Uczniów, wobec każdego człowieka, wobec mnie. Znał Ją po imieniu. Znał Ją tak, że wystarczyło jedno słowo, aby nie było już żadnych wątpliwości. Zna każdego i każdą z nas. Zna mnie.

Naucz mnie, Panie Zmartwychwstały, patrzeć nie poprzez moje emocje, moje własne problemy i ból, frustracje, pretensje. Naucz mnie patrzeć uważnymi oczyma miłości, która jest większa niż ja.

Pozwól mi poznać Ciebie w każdym i każdej, stającymi na moje drodze.

Pozwól mi znaleźć mnie samą w spotkaniu z Tobą. Niech Twoja obecność wypełnia mnie tak jak Marię z Magdali - aby w moim sercu nie było już miejsca na nic innego poza Twoją obecnością, radością i daniem świadectwa: On żyje.



#### Spotkanie 4

#### Zmartwychwstały Pan ukazuje się uczniom na drodze do Emaus (Łk 24, 13-27)

*Pastor Davide Carbonaro, Ewangeliczny Kościół Metodystyczny*

K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

Siostry i Bracia!

Na kartach Ewangelii Łukasza czytamy, jak zmartwychwstały Pan dołączył się do dwóch uczniów idących do miejscowości Emmaus. Pan Bóg jednak nie pozwolił im, by rozpoznali współtowarzysza tej wędrówki. Oni zaczęli opowiadać o procesie Pana, Jego ukrzyżowanie i o swoich pogrzebanych nadziejach i wątpliwościach. Jezus zwrócił im uwagę, iż nie uświadomili sobie, że była to dokładnie ta droga, którą prorocy Starego Testamentu przepowiedzieli dla Mesjasza: On najpierw musi cierpieć, a potem zostanie wywyższony.

Zaczął im objaśniać wszystkie Pisma, które mówiły o Nim samym.

Kiedy uczniowie zbliżali się już do swoich domów - zaprosili i namówili współtowarzysza drogi, aby u nich został na noc. Chcieli, by jeszcze z nimi został. Kiedy zasiedli do wieczornego stołu, Gość zajął miejsce gospodarza. Skromny posiłek stał się sakramentem, a ich dom stał się Domem Bożym. Ci, którzy Go przyjmują, sami zostaną przyjęci. Tych dwoje otworzyło dla Niego swój dom, a On teraz otworzył ich oczy. Rozpoznanie Zmartwychwstałego i społeczność z Nim ma więc miejsce przy Słowie i przy wspólnym stole.

Przy nauczaniu o Słowie poczuli jakby urzeczywistnienie słowa Psalmu 39,4: „Serce w moim wnętrzu rozgorzało; gdy rozważałem, zapłonął w nim ogień”. Przy Stole otworzyły im się oczy - przy żywym zmartwychwstałym Zbawicielu.

My słudzy Ewangelii w roku 2021 mamy Biblię, znamy Słowo, wiemy o Zbawicielu, wierzymy w Niego, wielu z nas nawet zna się na teologii. Dlaczego w takim razie mamy nadal zamknięte/zasłonięte oczy? Czy tym razem może jednak nie zależy to od nas samych, że nie widzimy? Dlaczego oni potrafili nieznanego zaprosić, przyjmując, gościć - dlaczego oni potrafili się kierować sercem - a my własnych braci, siostry, bliźnich odrzucamy, oddzielamy od siebie, odwracamy się plecami i uznajemy za gorszych? Czy znowu On musi wrócić i zając miejsce gospodarza, byśmy otworzyli oczy? Czy dopiero wtedy będziemy zdolni widzieć, jak nasze sztuczne podziały niszczyły tę braterską miłość, którą On nam nakazał wobec siebie nawzajem, byśmy byli poznawani jako Jego uczniowie?

Czy nie czujemy w nas takiego dziwnego rozgrzania serc wtedy, kiedy rozważamy Słowo, które zachęca i zobowiązuje nas w taki sposób, że nie możemy się oprzeć, aby - jak ci uczniowie - mimo późnej pory biegać do miasta i głosić że Jezus żyje, że zmartwychwstał, że jest Synem Bożym, Mesjaszem?!

Dla nas - drodzy w Panu - nie jest jeszcze za późno!

A Ewangelię nie tylko możemy, nie tylko powinniśmy głosić razem, lecz to nasze powołanie, by głosić razem zwycięstwo życia nad śmiercią, ostatecznego zwycięstwa wiary, nadziei i miłości - a z tych ta największa: miłość.

Jezus żyje - to i my żyć będziemy - Amen.



## Spotkanie 5

### Jezus objawia się przy Łamaniu Chleba (Łk 24, 28-35)

*Ludmiła Kwaśnicka*

K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

Nic nie rozumieli, kompletne ciołki. A przecież znali Pisma, mieli doskonałego Nauczyciela, który wszystko im tłumaczył. Nic. Nie potrafili odessać się od swojej własnej, najlepszej przecież wizji tego, co ma się stać.

Na całe szczęście zaprosili Go do siebie, a On zasiadł z nimi do stołu i zaczął łamać chleb. Przestał tłumaczyć, ale zabrał ich pod Krzyż – gdzie sam był łamany po to, żebyśmy mogli mieć życie. Nakarmił ich Sobą, Swoim życiem - i oni ożyli. Jezu, nie pozwól żebyśmy zapominali, że droga do życia w pełni prowadzi przez śmierć.



## Spotkanie 6

### Zmartwychwstały Jezus ukazuje się Apostołom (Łk 24, 36-43)

*abp Grzegorz Rys*

K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

Dwóch Ewangelistów opisało to pierwsze spotkanie Jezusa z Apostołami: Łukasz i Jan. Łukasz zapamiętał przede wszystkim to, że tego wieczoru Pan "otworzył im umysły, by rozumieli Pisma". Dał im do ręki klucz ostatecznie otwierający Słowo. „Tak jest napisane” - powiedział.

Mesjasz będzie cierpiał, i trzeciego dnia zmartwychwstanie. W Jego imię głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy (Łk 24, 46 - 47).

Słowo nie jest więc nam dane dla teoretycznych rozważań, konstruowania światopoglądu, mnożenia definicji i sylogizmów. Słowo ma się wypełnić w osobie. Wypełniło się już w osobie Mesjasza. Teraz ma się wypełnić w każdym z nas.

Dzieje się tak wtedy (i tylko wtedy), gdy odnajdujemy w nim wezwanie i uzdolnienie do nawrócenia. Gdyż Słowo nie jest o „wszystkim”. Słowo jest o śmierci i zmartwychwstaniu, a więc o grzechu i o podarowanym nam w Chrystusie usprawiedliwieniu i zbawieniu. Dopóki nie używamy tego klucza do interpretacji Słowa, dopóty go nie rozumiemy.

I to nie dlatego, że jest ono samo w sobie niezrozumiałe. Łukasz zapamiętał dokładnie. Tamtego wieczoru to nie Słowo było zamknięte i nie ono wymagało otwarcia.

Jezus otworzył ich umysły!

To umysł jest zamknięty na prawdę o grzechu i potrzebie nawrócenia. To umysł - nasz umysł (!) - chętnie racjonalizuje każde z naszych zachowań, znajduje dla nich tysięczne usprawiedliwienia i tłumaczenia. Broni się, póki może, by tylko nie przyznać się do choroby. Na cóż mu więc Lekarz (Chrystus) i na co recepta, jaką jest Słowo?

Otworzył ich umysły. Nie znaczy to, że naraz podwoił czy potroił ich zdolności intelektualne. Znaczący, że przełamał ostatecznie ich pychę i pokusę samousprawiedliwienia. Przywrócił im wrażliwość sumienia i poczucie winy.

Panie, o to samo prosimy dla siebie! Jeszcze dziś! Tego wieczoru.





**Spotkanie 7**  
**Jezus przekazuje władzę odpuszczania grzechów (J 20, 19-23)**

*Joanna Rzymkowska*

K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

Te słowa Jezusa uznaje się za ustanowienie sakramentu spowiedzi.

Tekst nie mówi jednak, że zgromadzeni byli jedynie Apostołowie, lecz mówi o „uczniach”.

Nie ma więc podstaw do twierdzenia, jakoby Jego słowa nie dotyczyły innych niż Apostołowie uczniów, by mocy odpuszczania nie udzielono każdemu z nas.

Czy ja mogę odpuścić tobie twoje grzechy? Na pewno mogę odpuścić te, które popełniasz wobec mnie, nawet jeżeli mnie o to nie prosisz.

Czy nie mam jednak prawa błagać Pana za ciebie, by odpuścił tobie, gdy widzę, że twój grzech jest dla ciebie źródłem bólu i czy nie mogę mieć nadziei na bycie wysłuchaną?

A co, jeżeli ja tobie nie odpuszczę? Twój grzech jest zatrzymany tobie, lecz w pewnym sensie również mnie obciąża, bo nie odpuściłam.

Przecież mówi On na innym miejscu, że mamy się spieszyć godzić z bratem, dopóki jesteśmy w drodze. Jeżeli bowiem nie odpuszczę tobie mimo, że żałujesz, z twoim grzechem zostanę - ja.

I to mnie będzie on niszczył.



## Spotkanie 8

### Zmartwychwstały Jezus umacnia wiarę Tomasza (J 20, 24-29)

*Maja Szwedzińska*

K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

Tomasza nie było z uczniami. Z jakiejś przyczyny, zapewne życiowej, niezawinionej świadomie, był poza wspólnotą.

Może miał inne priorytety - być może pracę, spotkania, interesy, zapewnienie bytu – bo przecież tak trzeba.

Wspólnota to tylko dodatek do codzienności, luksus, coś, co poczeka na „po godzinach”.

A może Tomasza nie było, bo zwątpił? Zwątpił w słowa, zwątpił w ludzi, zwątpił we wspólnotę i w sens trwania? Nie potrafił znieść rozczarowania i bólu?

W sumie, nieistotne, dlaczego odłączam się od wspólnoty.

Nieistotne, dlaczego wątpię.

Ty, Panie, czekasz cierpliwie. Przyjdiesz raz jeszcze. I jeszcze. I jeszcze.

Z miłością wysłuchasz moich pretensji do braci i siostr, tłumaczeń i usprawiedliwień, dlaczego mnie nie było.

Nie zanegujesz moich wątpliwości, nie wdasz się w intelektualne dyskusje.

Po prostu pozwolisz dotknąć Siebie, doświadczyć Twojej miłości,

Niech tak się stanie i w moim życiu, amen.



**Spotkanie 9**  
**Jezus spotyka Uczniów nad Jeziorem Galilejskim (J 21, 1-14)**

*abp Grzegorz Rys*

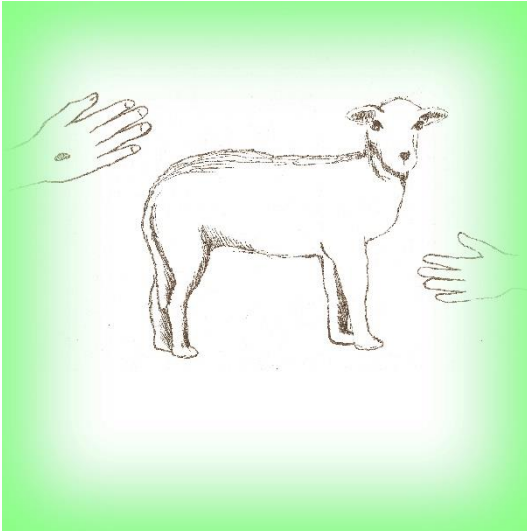
K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

To już trzeci raz, jak przyszedłeś do nich.

Mimo to, nie rozpoznali Cię. Pierwszym, który Cię rozpoznał, okazał się Jan – uczeń, którego kochałeś. Znał Twoją miłość do siebie. Znał Twoje serce. Słuchał Jego bicia na Ostatniej Wieczerzy. Czy nie dlatego teraz Cię rozpoznał, że słuchał nie tylko Twojej nauki, ale także serca?!

Tak jak Jan i tak jak Psalmista wychwalam Cię, że jesteś moim doradcą, który upomina mnie sercem. Przyjmę od Ciebie każdą prawdę o sobie, przyjmę każde upomnienie – nawet i w nocy – bo wiem, że pouczasz mnie nie dlatego, że „masz rację”, tylko dlatego, że mnie kochasz.



**Spotkanie 10**  
**Zmartwychwstały Jezus powierza Piotrowi Swój Kościół (J 21, 15-17)**

*Joanna Krupiarz*

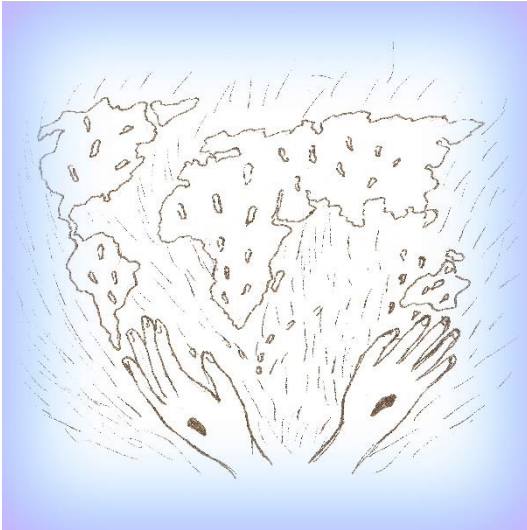
K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

Piotr - to ta z postaci Nowego Testamentu, z którą odkąd ją poznałam, tak bardzo się identyfikuję. Przede wszystkim do momentu rozpoczęcia przez niego działalności apostołskiej.

Piotr na każde wezwanie Jezusa odpowiadał od razu, był mu bezgranicznie oddany, nie kalkulował, jego zachowanie było szczere, a miłość do nauczyciela bezinteresowna. Jednak w zderzeniu z rzeczywistością ta postawa nie była już tak jednoznaczna. Wystawiony na próby Piotr nie sprostał im. Czy to idąc po wzburzonym morzu w stronę Jezusa jeden moment zawahania spowodował, że zaczął się topić, czy w noc męki Jezusa sparaliżowany strachem trzy razy się go zaparł. Czy taci właśnie nie jesteśmy? Uwielbiamy Pana, obiecujemy dozgonną miłość i posłuszeństwo, snujemy plany, co takiego nie zrobimy, komu pomożemy, z kim się podzielimy, a na końcu wychodzi jak zwykle. Gorycz porażki. Jedyne pocieszenie, że Piotr też tak miał, też ją odczuwał.

W tej historii jest jednak happy end. Jezus mimo wszystko nie rezygnuje z Piotra. Pokazuje mu, że istnieje taka miłość, która nie daje wyboru, za którą można tylko podążyć. W jego słabe ręce składa to, co mu najdroższe, zbawienie całego stworzenia - „Paś moje owce”. To jest ta dobra nowina dla nas, niedoskonałych, słabych, błędzących, owładniętych strachem. Każdy z nas może być Piotrem. Trzeba być tylko gotowym dać się poprowadzić tam, dokąd niejednokrotnie nie chcemy. Odwagi!



## Spotkanie 11

### Jezus zawiera Uczniom misję wobec świata (Mt 28, 16-20)

*abp Grzegorz Rys*

K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

U św. Mateusza jest to pierwsze (i jedyne!) spotkanie Apostołów ze zmartwychwstałym Panem. Nie widzieli Go w Jerozolimie.

Spotkali jedynie kobiety, które Go widziały i przekazały im Jego polecenie: "Niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą" (Mt 28,10).

Posłuszni, wspięli się na Górę Tabor - na tę samą górę, na której (kilka miesięcy wcześniej) trzech z nich widziało Go przemienionym. Wtedy jednak nakazał im milczenie:

"Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie" (Mt 17,9).

Teraz przeciwnie - mają iść i głosić. Wszędzie. Każdemu! To jedno spotkanie przekształci się w ich ciągle doświadczanie Jego obecności - przez wszystkie dni.

Spotkanie Zmartwychwstałego natychmiastowo staje się posłaniem - przekształca się w misję.

Jakby automatycznie: spotkałeś Go Żyjącego - chociaż był umarły - nie możesz o tym nie mówić!

Jeśli jednak ciągle nie wiesz, co znaczy powstać z martwych (co znaczy razem z Nim zmartwychwstać!) - jeśli o tym jedynie dyskutujesz jak uczniowie, schodzący za pierwszym razem z Taboru po wydarzeniu Przemienienia (por. Mk 9,10) - jeszcze nie możesz być posłany.



## Spotkanie 12 Wniebowstąpienie (Łk 24, 44-53)

*abp Grzegorz Rys*

K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

U św. Łukasza (tak w Ewangelii, jak i w Dziejach Apostolskich) miejscem Wniebowstąpienia Jezusa jest nie Góra Tabor w Galilei, lecz dominująca nad Jerozolimą Góra Oliwna (na której zboczach leży Betania).

To na tej Górze - według tradycji - Jezus nauczył uczniów modlitwy "Ojcze nasz"; to u podnóża tej Góry - w Getsemani - pocąc się własną krwią, wołał do Boga: "Ojcze!" - "Abba, Ojcze, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie (Mk 14,36; por. Łk 22, 42).

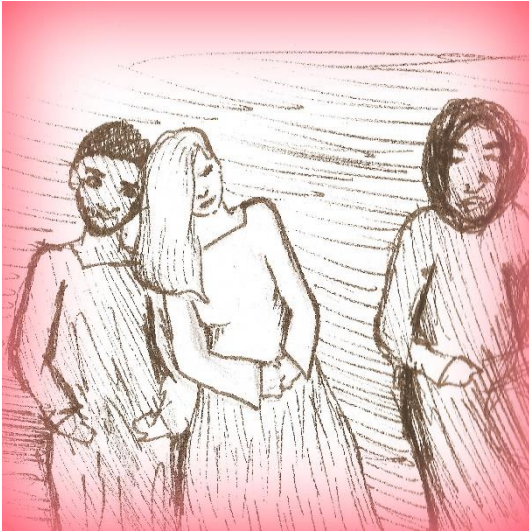
I to z tej właśnie Góry wstąpił ostatecznie w ramiona Ojca - w-niebo-wstąpił. Ojciec okazał się wierny! Choć niewątpliwie na swój sposób - przekraczający ludzkie wyobrażenia i oczekiwania, wymagający posłuszeństwa i zaufania.

Wniebowstąpienie jest tajemnicą objawiającą nam ostatecznie Ojcostwo Boga - "Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego" - mówi Jezus do Marii Magdaleny (J 20 , 17).

"Ojciec" - to imię Boga, jakie objawił nam Jezus - komplementarne do Imienia Bożego objawionego nam przez Mojżesza.

Ustami Mojżesza Bóg zapewnia nas: "Jestem!".

Ustami Jezusa precyzuje: "Jestem Ojcem!".



### Spotkanie 13 Oczekiwanie na Ducha Świętego (Dz 1, 1-8)

*Ludmiła Kwaśnicka*

K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

Jezus powiedział im, że mają nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca. Siedzieli więc i czekali.

Boże, tracimy czas! Jest tyle do zrobienia, tyle problemów - a my nic nie robimy. Nie ma na co czekać, trzeba działać!

Jezu, przypominaj nam ciągle, że o własnych siłach nic nie zdołamy, że jeżeli chcemy rzeczywiście zmieniać świat, musimy to robić Twoją mocą. Czekanie jest znakiem zaufania, wiary, że Ty naprawdę wiesz, co robisz i że Ty tym wszystkim kierujesz. I proszę, ustrzeż nas od pokusy zbawiania świata, żebyśmy stawali się narzędziami Twojego zbawienia.



## **Spotkanie 14** **Zesłanie Ducha Świętego (Dz 2, 1-13)**

*Ks. Arkadiusz Lechowski*

K.: Witaj, Jezu Chryste Zmartwychwstały.

W.: Przez Swą Śmierć i Zmartwychwstanie odkupiłeś nas, Panie.

Jezu Chryste, Ty zsyłając Swojego Ducha, przede wszystkim przezwyciężyłeś lęk. Apostołów wzywasz, aby się nie lękali i to samo wezwanie kierujesz do nas. Przezwyciężasz nasz lęk przed codziennością, ten lęk, który dotyka nas w terażniejszości, lęk przed naszą egzystencją, przed tym, co ma być jutro, przed tym wszystkim, co się dzieje dzisiaj.

Panie, prosimy Cię, abyś dał nam odwagę. Prosimy Cię o Twój Ducha, o nowe wylanie Ducha Świętego, abyśmy mieli odwagę budowania braterstwa wśród ludzi. Braterstwo bowiem potrzebuje odwagi. Wszelkiego rodzaju nienawiść, złość wypływa właśnie z lęku, wypływa z naszego strachu. Daj nam, Panie, odwagę, abyśmy mogli być dla siebie braćmi i siostrami.



**Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na  
początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków.  
Amen.**

**Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan  
rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą  
łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię  
obdarzy pokojem.  
(Lb 6, 24 – 26)**

Autorki i autorzy rozważań:

Pastor Davide Carbonaro  
Dorota Drejer  
Ludmiła Kwaśnicka  
Ks. Arkadiusz Lechowski  
Joanna Rzymkowska  
Abp Grzegorz Ryś  
Maja Szwedzińska

Wykorzystano ilustracje autorstwa Agnieszki Laskowskiej

Przygotowanie techniczne i koordynacja modlitwy online:

Pastor Davide Carbonaro  
Małgorzata Frankiewicz  
Joanna Krupiarz  
Ks. Arkadiusz Lechowski  
Maja Szwedzińska  
Andrzej Ślęczkowski

Więcej informacji na temat prac Kongresu Katoliczek i Katolików:

[www.kongreskk.pl](http://www.kongreskk.pl)

Jesteśmy na FB, YT i TT.

Osoby zainteresowane dołączeniem do prac Kongresu w grupach tematycznych lub w zespole przygotowującym kolejne, planowane modlitwy, zapraszamy do kontaktu: [biuro@kongreskk.pl](mailto:biuro@kongreskk.pl)

Zapraszamy na stronę: [Podziel się swoją modlitwą](#)

Zespół ds. Duchowości Kongresu: pastor D. Carbonaro, M. Frankiewicz, J. Krupiarz, s. B. Radzimińska, ks. A. Lechowski, M. Szwedzińska